

D'Addario – wczoraj i dziś

Ann-Kathrin Hornef

Pierwsze wzmianki związane z początkami firmy D'Addario można odnaleźć już w 1680 roku we Włoszech. Dokładniej mówiąc, w Salle, rodzinnej miejscowości Donata D'Addaria, niewielkim mieście w prowincji Pescara w Abruzji, które od setek lat słynie z rolnictwa i hodowli owiec.

Już w akcie chrztu kościelnego ojca Donata słowo „cordaro”, włoskie określenie na „producenta strun”, zostało odnotowane jako jego zawód, co dokumentuje wczesne powiązania między obecnym liderem rynku a długą tradycją rodzinną firmy. Podczas gdy pasterze z całych Włoch wytwarzali struny, wiele rodzin, których nazwiska są dzisiaj kojarzone z ich produkcją, osiedliło się w Abruzji. Wtedy to struny do lutni, gamb i innych instrumentów były wciąż produkowane ręcznie z jelit owiec lub świń.

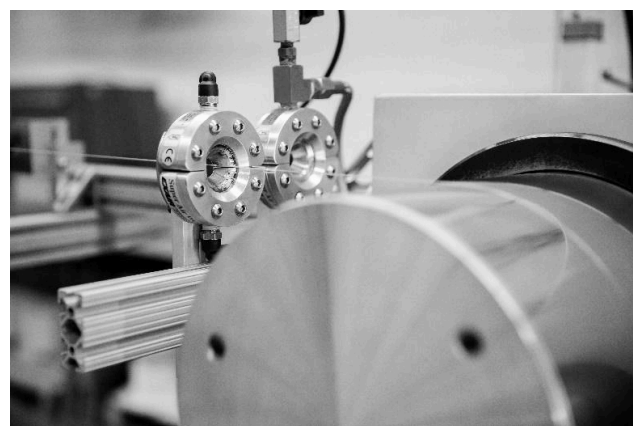


John (senior) i Charles D'Addario *foto: z archiwum D'Addario*

Rodzina D'Addario była w Salle liderem produkcji przez prawie dwieście lat, aż do roku 1905, kiedy to wielkie trzęsienie ziemi prawie całkowicie zniszczyło miasto. Wtedy to młody Carmine D'Addario i jego przyszły szwagier Rocco zdecydowali się wyemigrować do Stanów Zjednoczonych, przenosząc ze sobą swoje rzemieślnicze umiejętności i lata doświadczenia w produkcji strun, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Nie wiedzieli jeszcze wtedy, że założą dynastię, która przetrwa do dnia dzisiejszego. Po przybyciu do Nowego Jorku osiedlili się w dzielnicy Astoria w okręgu Queens, wśród społeczności włoskiej, a Carmine, który sam nauczył się czytać i pisać oraz biegle mówić po angielsku, zmienił imię na Charles. Rocco wrócił po jakimś czasie do Włoch, a Charles zaczął importować z Salle struny produkowane przez rodzinę jego ojca Giovanniego i sprzedawać je lutnikom oraz warsztatom naprawczym w rejonie Nowego Jorku. Po krótkiej wi-

zycie w rodzinnej miejscowości wrócił do USA z nową żoną Anną i ich pierwszą córką. Rodzina szybko rosła i tak, oprócz trzech córek – Katherine, Leny i Clary – w roku 1917 przyszedł na świat także ich syn, John D'Addario (Senior).

Wprowadzone podczas I wojny światowej embargo USA na towary z Włoch uniemożliwiło Charlesowi dalsze importowanie strun od rodziny z Italii i prowadzenie biznesu jak dotychczas. Jak to zazwyczaj bywa, każde wyzwanie niesie ze sobą nowe możliwości. Charles wykorzystał tę okazję i zaczął produkować własne struny do harf i instrumentów smyczkowych oraz różne akcesoria do bębnow i rakiet tenisowych w warsztacie znajdującym się za domem rodziny D'Addario, w którym każdy jej członek odgrywał istotną rolę w procesie produkcyjnym. Wytwarzanie strun jelitowych obejmowało szereg skomplikowanych etapów trwających przez wiele dni, w tym: przygotowanie, czyszczenie, suszenie i rozciąganie jelit, skręcanie wielu włókien oraz ich wygładzanie i polerowanie. Struny z owijką były następnie zakładane na ręcznie obracaną maszynę, gdzie nawijany był na nie drut, a następnie były ponownie wygładzane, polerowane i czyszczone, zanim nałożono kolorowy jedwab, służący ochronie owijki i oznaczaniu poszczególnych strun. Charles zaczął rozszerzać swoją bazę klientów, podróżując pociągami do Bostonu, Filadelfii, Waszyngtonu, Pittsburgha i Midwestu, a czasem nawet do St. Louis lub Chicago. Nawiązał relacje ze znaczącymi muzykami tamtych czasów, wykorzystywał ich opinie, aby udoskonalać swoje produkty, aż w końcu rozpoczął produkcję niestandardowych strun do gitary klasycznej i innych instrumentów.



Pomiar laserowy nylonu *foto: z archiwum D'Addario*

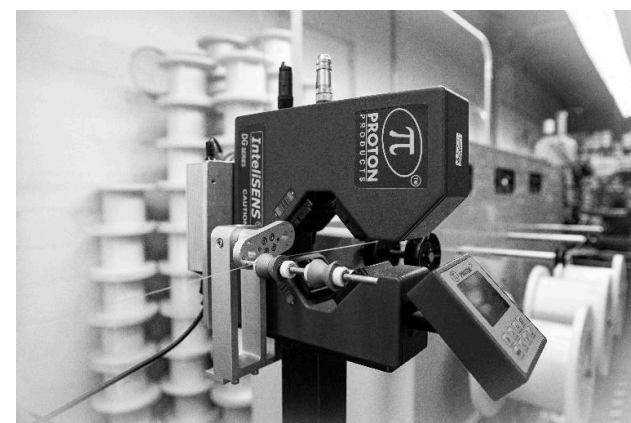
Już w 1925 roku rodzina D'Addario produkowała struny jelitowe do ukulele, a zaledwie cztery lata później za-

częła oferować struny do gitary klasycznej do sprzedaży w sklepach muzycznych. W świecie strun jelitowych włoskie struny importowane z Italii i często produkowane w Abruzji, uważane były za najlepsze. Charles zaczął wtedy sprzedawać swoje pod włoskimi markami takimi jak „La Rita” i „Puccini-La Milanese”. Utrzymał swoją firmę jako małą i kładł duży nacisk na osobisty kontakt z klientami. W piątkowy wieczór w rodzinnej jadalni cała rodzina pomagała w pakowaniu strun produkowanych w ciągu tygodnia, aby dostarczyć je w sobotę.



Wytłaczanie nylonu w Farmingdale, USA *foto: z archiwum D'Addario*

Dziś, po dekadach wyzwań, zmian i przejęć, setkach unikalnych patentów i projektów, które zawsze nadążają za najnowszymi technologiami i innowacjami, D'Addario jest największym producentem strun na świecie, produkującym ponad 900 000 strun dziennie. Firma jest obecna w ponad 120 krajach i zatrudnia ponad 1100 pracowników. Katalog D'Addario jest imponujący – znajdują się w nim struny do gitar klasycznych, akustycznych i elektrycznych oraz instrumentów orkiestrowych, stroiki i ustniki do instrumentów dętych, pałki i membrany perkusyjne oraz wiele innych artykułów i akcesoriów do różnych instrumentów.



D'Addario – z determinacją dążące do precyzji *foto: z archiwum D'Addario*

W ciągu ostatnich 80 lat miały miejsce trzy kluczowe wydarzenia, które istotnie wpłynęły nie tylko na historię D'Addario, ale także na historię gitary klasycznej. Pierwsze to wynalezienie nylonu i jego wykorzystanie do strun gitarowych. D'Addario było jedną z niewielu firm, które w latach 40. rozpoczęły eksperymenty z tym materiałem. Wówczas głównym dostawcą nylonu była branża wędkarska, chociaż istniała znaczna różnica między jakością żyłki

do wędek a tym, co było praktycznie potrzebne do instrumentów muzycznych. Na przestrzeni lat D'Addario starało się nieustannie poprawiać jakość materiału kupowanego do produkcji strun, ale nadal nie spełniał on wysokich standardów firmy. Wtedy to Jim D'Addario zaprojektował i zbudował maszynę do pomiaru laserowego, która stanowiła drugi kamień milowy w produkcji strun gitarowych. Laser mógł sprawdzić każdą strunę indywidualnie i zweryfikować, czy zachowuje ona odpowiednią jakość i średnicę na całej długości. To doprowadziło do stworzenia serii strun Pro Arte, która dziś należy do najczęściej używanych strun na świecie i cieszy się zaufaniem wielu najlepszych gitarzystów, takich jak David Russell, Pavel Steidl czy Zoran Dukić. Od tego czasu seria Pro Arte została poszerzona o struny wykonane z nowych materiałów, takich jak tytan i fluorokarbon, dostosowując się do potrzeb i oczekiwań muzyków.

Od 2013 roku D'Addario wytwarza własny nylon na 30-metrowej maszynie w siedzibie firmy w Nowym Jorku, co pozwala na pełną kontrolę nad każdym etapem produkcji i jakością strun, przy jednoczesnym zwiększeniu efektywności i wydajności. Kolejnym przełomowym wydarzeniem w historii firmy było rozpoczęcie własnej produkcji drutu, co sprawia, że D'Addario jest jedynym producentem strun w branży, który go projektuje i produkuje. Będąc tak niezależnym i mając tak dużą kontrolę nad procesem produkcji, D'Addario wytwarza 95% swoich produktów we własnym zakładzie.

Dzięki głębokim związkom ze światem gitary klasycznej i rodowodem sięgającym XVII wieku, D'Addario zawsze skupiało się na rozwiązywaniu problemów zgłaszanych przez muzyków we współpracy z firmą, niezależnie od tego, czy chodzi o płynne przejście brzmieniowe między strunami basowymi a wiolinowymi, czy utrzymanie idealnej wilgotności w futerale gitary w celu ochrony drewna instrumentu. D'Addario ciągle poszukuje nowych wyzwań i dąży do stosowania najnowszych rozwiązań w dziedzinie wysokiej jakości strun, takich jak linia XT czy innowacyjnych akcesoriów.

Seria XT to najnowsza propozycja D'Addario w segmencie gitary klasycznej. Struny basowe zestawów XT pokrywane są mikroskopijnie cienką powłoką, co zapewnia zwiększoną odporność na korozję i znacząco wydłuża ich trwałość. Zużycie wszystkich 6 strun zachodzi równomiernie, a żywotność strun basowych jest dostosowana do żywotności strun wiolinowych. Brzmienie i czucie gry nie różnią się od strun niepowlekanych. Dzięki zastosowaniu rdzeni strun wykonanych z kompozytu lub wielowłóknistego Dynacore, istotnie poprawiana została stabilność stroju oraz intonacja. ■

(z ang. tłum. Jarosław Krzyżaniak)

